

Sygn. akt I ACa 1002/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. T.**

przeciwko(...)w **W.**

### ***o uchylenie uchwały wspólników***

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 19 października 2016 r. sygn. akt VII GC 224/16

***I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla uchwałę nr (...)Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z o.o. w W., podjętą w dniu 21 maja 2016 roku, w sprawie podziału zysku i zasądza od pozwanej na rzecz powódki (...) (trzy tysiące dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;***

***II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2810 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka B. T. wniosła o uchylenie uchwały nr (...) zgromadzenia wspólników (...)w W. z dnia 21 maja 2016 r. w sprawie przeznaczenia zysku za 2015 r. w kwocie 5.205.521,80 zł netto w całości na kapitał zapasowy oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, albowiem sytuacja finansowa spółki jest dobra, a trzech główni wspólnicy spółki otrzymują wynagrodzenia, premie lub nagrody. Jedynie powódka nie otrzymuje od spółki żadnych pieniędzy i podjęta uchwała prowadzi do jej pokrzywdzenia.

Pozwana (...)w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wskazała, iż zaskarżona uchwała nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie krzywdzi wspólnika, albowiem zysk ma być przeznaczony na cele inwestycyjne i rozwojowe spółki w postaci budowy hali produkcyjno-magazynowej. Prowadzi to do unowocześnienia produkcji, polepszenia jakości produkowanych wyrobów oraz zwiększenia wartości przedsiębiorstwa, co wpływa na wzrost wartości udziałów powódki. W spółce dobrym obyczajem było i jest przeznaczanie zysku od 2001 r. na fundusze spółki. Spośród trzech członków zarządu tylko prezes był wspólnikiem spółki i otrzymywał stosowne wynagrodzenie, a pozostali członkowie zarządu byli wyłącznie pracownikami. Nagrody i premie przyznawała rada nadzorcza na podobnych zasadach jak pozostałym pracownikom, a nie wszyscy członkowie rady nadzorczej są wspólnikami spółki.

Wyrokiem z dnia 19 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w punkcie I oddalił powództwo, w punkcie II zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.097 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Wspólnikami pozwanej spółki jest 18 osób, spośród których czterech udziałowców posiada po ponad 10% udziałów, a pozostali udziałowcy poniżej 10% każdy. Wśród czterech głównych udziałowców A. Z. posiada 91 udziałów, M. T. 125 udziałów, P. T. 257 udziałów, a B. T. 120 udziałów.

W latach 2001-2014 wypracowany zysk był w całości przeznaczany na kapitał zapasowy spółki. Wysokość wypracowanego zysku wynosiła od kwoty 142.568,40 zł w 2001 r. do kwoty 4.064.555,20 zł w 2014 r. Za takim przeznaczeniem zysku w latach 2001-2014 opiniowała także rada nadzorcza spółki, w której powódka w latach 2003-2007 była prezesem, a w latach 2008-2010 członkiem.

W dniu 21 maja 2016 r. odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników(...)w W., w którym udział wzięli wspólnicy reprezentujący 704 udziały na 800 wszystkich udziałów. Na tym zgromadzeniu podjęto uchwałę nr (...)o przeznaczeniu zysku netto w wysokości 5.205.521,80 zł za rok obrotowy 2015 na kapitał zapasowy. Za podjęciem tej uchwały oddano 555 głosów i 149 głosów przeciw. Wspólnik B. T. głosowała przeciwko uchwale i zażądała zaprotokołowania sprzeciwu.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji zauważył, że spór sprowadzał się do oceny zaskarżonej uchwały przez pryzmat przesłanek z art. 249 § 1 k.s.h., który stanowi, iż uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że prawo wspólnika do udziału w rocznym zysku jest jednym z najważniejszych uprawnień majątkowych w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Zasadniczo wspólnik ma prawo oczekiwać, że w razie pozytywnego wyniku działalności spółki w danym roku otrzyma dywidendę. Zdarza się jednak, że potrzeby gospodarcze spółki mogą uzasadniać podejmowanie uchwał o przeznaczeniu zysku na działalność, nawet w okresie kilku lat. Wynika to z faktu, że w spółkach kapitałowych obowiązuje prymat kapitału nad elementem osobowym, co oznacza, że w przypadku konfliktu interesów, interes spółki jest nadrzędny w stosunku do partykularnego interesu wspólników.

Sąd wskazał dalej, że pojęcie dobrych obyczajów jest klauzulą generalną odsyłającą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości. Przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które

wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie gospodarcze, i są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Wywiódł, że pojęcie dobrych obyczajów odnosi się nie tylko do uczciwości kupieckiej skierowanej na zewnątrz funkcjonowania spółki, ale przede wszystkim do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami. Dobre obyczaje nie są tworzone ad hoc, ale na przestrzeni określonego czasu, tak że przez ich powtarzalność stają się dobre.

Sąd Okręgowy podniósł, że pokrzywdzenie wspólnika będzie miało miejsce, gdy w wyniku uchwały jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków. W praktyce jednymi z najbardziej wrażliwych na zarzut w postaci pokrzywdzenia wspólnika są uchwały wyłączające lub znacznie ograniczające wypracowany przez spółkę zysk. Dla ustalenia istnienia zamiaru w postaci pokrzywdzenia wspólnika konieczne jest przede wszystkim uwzględnienie sytuacji ekonomicznej spółki oraz koniunktury na rynku w chwili podejmowania uchwały z uwzględnieniem wiarygodnych prognoz ekonomicznych dotyczących okresu po podjęciu uchwały.

Odwołując się do poglądów wypracowanych w orzecznictwie Sąd Okręgowy podniósł, że uchwała przeznaczająca cały zysk na kapitał zakładowy może być kwalifikowana jako krzywdząca wspólnika w relacji do spółki, jeżeli powoduje długotrwałe wyłączenie z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekoniunktury w branży, który usprawiedliwiłaby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe albo przeinwestowanie, czy też prowadzi do transferowania zysku do innych spółek, w których pozostali wspólnicy nie mają udziałów, przyznanie dywidendy tylko niektórym wspólnikom. Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2014 r. w sprawie III CSK 150/13 (Lex nr 1489245) Sąd pierwszej instancji wskazał, że w spółce osiągającej zysk z prowadzonej działalności, zwłaszcza gdy ma to miejsce w dłuższym okresie, co do zasady powinno być uwzględniane prawo wspólnika do udziału w zysku w całości albo w części, a ewentualne wyłączenie go, powinno być podyktowane szczególną sytuacją zaistniałą w spółce, wymagającą wzmocnienia stanu majątkowego.

Uwzględniając powyższe rozważania teoretyczne i okoliczności faktyczne sprawy Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że uchwała nr(...) z dnia 21 maja 2016 r. w sprawie przeznaczenia zysku za 2015 r. w kwocie 5.205.521,80 zł netto w całości na kapitał zapasowy nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie krzywdzi powódki jako wspólnika. Od początku powstania spółka przeznaczała zysk na kapitał zapasowy i nie zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami. Potrzeby spółki oraz wydatki inwestycyjne na 2016 r. w kwocie 6.028.500 zł uzasadniają, zdaniem Sądu, przeznaczenie zysku na kapitał zapasowy. Spółka jest obecnie w fazie silnego wzrostu i wymaga dużego inwestowania w infrastrukturę budowlaną. W latach

2009-2015 nie było inwestycji budowlanych, a były wykonywane jedynie remonty i prace adaptacyjne istniejących budynków. Planowany koszt wybudowania hali jest szacowany na kwotę 9.000.000 zł, a jej wyposażenie na kwotę 10.000.000 zł. Konieczne są także inwestycje w park maszynowy, który wymaga wymiany w 50%. Nakłady inwestycyjne konieczne są w celu polepszenia sytuacji na rynku, utrzymania wypracowanej pozycji i pozyskania nowych kontrahentów w kraju i za granicą. Ponoszenie stałych nakładów inwestycyjnych ma na celu wytwarzanie nowoczesnych produktów na odpowiednim poziomie cenowym oraz produktów konkurencyjnych na rynku w stosunku do innych producentów. Spółka jest dostawcą wyrobów do renomowanych firm światowych, odbiorców w kraju i w związku z tym jej wyroby muszą być konkurencyjne na rynku. Spółka obecnie spłaca dwa kredyty i wzięcie kolejnego kredytu spowodowałoby podwyższenie kosztów pośrednich przy produkcji, co spowodowałoby wzrost cen produkowanych wyrobów. Te okoliczności, w ocenie Sądu, uzasadniają przeznaczenie całego zysku na kapitał zapasowy. Sąd zaznaczył też, że zaskarżona uchwała pozostaje w związku z uchwałą nr (...) podjętą na tym samym zgromadzeniu. Uchwała ta dotyczy wszystkich wspólników spółki w jednakowym stopniu, w tym wspólników większościowych. W wyniku podjętej uchwały nie zmieniła się pozycja powódki w spółce i nie pogorszyła się jej sytuacja udziałowa i osobista. Nie doszło także do odebrania praw powódce lub zwiększenia jej obowiązków. Nie doszło do powstania szkody w majątku powódki, naruszenia jej pozycji, dobrego imienia i zasady równouprawnienia. Spośród 18 udziałowców 3 osoby zatrudnione są na podstawie umów o pracę, a jedna osoba otrzymuje wynagrodzenie z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej. Oznacza to, iż nie tylko powódka pozbawiona jest udziału w zyskach spółki. Spośród

trzech członków zarządu tylko prezes był współnikiem spółki i otrzymywał stosowne wynagrodzenie, a pozostali członkowie zarządu byli wyłącznie pracownikami. Nagrody i premie przyznawała rada nadzorcza na podobnych zasadach jak pozostałym pracownikom, a nie wszyscy członkowie rady nadzorczej są współnikami spółki. Zaskarżona uchwała nr (...) z dnia 21 maja 2016 r. nie jest zatem sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie krzywdzi powódki. Podejmując uchwałę nr (...) wspólnicy nie działali z zamiarem pokrzywdzenia współnika i do takiego pokrzywdzenia nie doszło po jej podjęciu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy powództwo oddalił w oparciu o art. 249 § 1 k.s.h.

O kosztach zastępstwa procesowego orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 8 pkt 22, § 15 ustęp 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.).

Powyższy wyrok zaskarżyła powódka w całości. W apelacji zarzuciła naruszenie:

- 1) przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz dokonanie wybiórczej oceny stanu faktycznego i w związku z tym uznanie, że przeznaczenie całości zysku Spółki za 2015 r. na kapitał zapadowy nie jest sprzeczne z art. 249 § 1 k.s.h.,
- 2) przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz dokonanie wybiórczej oceny stanu faktycznego i w związku z tym uznanie, że pozostali wspólnicy większościowi nie czeplią korzyści ze środków finansowych Spółki,
- 3) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz dokonanie wybiórczej oceny stanu faktycznego i w związku z tym całkowite pominięcie zeznań strony powodowej i opinii biegłego,
- 4) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że uchwała o przeznaczeniu całości zysku spółki (...)w W. za 2015 r. na kapitał zapasowy nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie ma na celu pokrzywdzenie współnika.

W związku z powyższym powódka wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje; ewentualnie w przypadku uznania, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub, że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wniosła o:
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwana Spółka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest zasadna.**

Sąd Apelacyjny dokonując we własnym zakresie analizy prawidłowo ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego sprawy, stwierdza, że nie da się odeprzeć zarzutów apelacji wskazujących na naruszenie treści przepisu art. 249 § 1 k.s.h.

Zgodnie z tym przepisem uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy powódka twierdziła, iż uchwała nr (...)podjęta przez Zgromadzenie Wspólników pozwanej Spółki z dnia 21 maja 2016 r. o przeznaczeniu zysku netto za rok 2015 na kapitał zapasowy jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie jej osoby jako wspólnika. Spór w przedmiotowej sprawie dotyczy zatem konfliktu pomiędzy podnoszonym przez pozwaną interesem w finansowaniu inwestycji środkami pochodzącymi ze zwiększenia kapitału zapasowego, a interesem powódki w zakresie przysługującego jej prawa do dywidendy. Z uwagi na treść przepisu art. 249 § 1 k.s.h. powódka w tej sprawie powinna była wykazać, że aktualizacja przesłanek rzeczywiście miała miejsce tj. w tym wypadku, że uchwała godzi w dobre obyczaje i ma celu pokrzywdzenie wspólnika, zaś na pozwanej ciążył obowiązek dowiedzenia, że podjęta uchwała nie godzi w równowagę między interesem spółki i wspólników, również z punktu widzenia dobrych obyczajów. Nie jest przy tym rzeczą sądu dokonywanie abstrakcyjnej oceny racjonalności działań wspólników spółki, a jedynie ocena tych działań przez pryzmat podnoszonych twierdzeń w kontekście wystąpienia przesłanek uchylenia uchwały, gdyż na podstawie art. 249 § 1 k.s.h., każdy ze wspólników ma zapewnione ustawowe prawo wszczęcia postępowania sądowego, w celu uzyskania ochrony przysługujących mu praw.

Pojęcie dobrych obyczajów, z którymi ma być sprzeczna uchwała wspólników, stanowi klauzulę generalną, której rozumienie uściślają poglądy orzecznictwa i doktryny. W wyroku z dnia 8 marca 2014 r., III CSK 150/13 (Lex nr 1489245) Sąd Najwyższy podsumowując orzecznictwo wskazał, że dobre obyczaje to takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki, w tym wewnętrzne relacje pomiędzy wspólnikami i na jej otoczenie, a są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej oraz ogólnych zasad etycznych przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W poglądach doktryny zwraca się uwagę, że istotę dobrego obyczaju należy upatrywać w jego kształtowaniu się przez dłuższy czas i w przyjęciu go w reprezentatywnej społeczności. Kategoria „dobrych obyczajów” jako ustawowa klauzula generalna nie powinna być sprowadzana do relacji panujących w danej spółce. Treść obowiązków stron współtworzą nakazy postępowania w sposób zgodny nie tylko z dobrymi obyczajami, ale z zasadami współzycia społecznego, uczciwością i lojalnością, i są to zawsze zasady uniwersalne, powszechnie aprobowane przez nieoznaczony krąg podmiotów. Proces kształtowania się dobrego obyczaju implikuje wielość podobnych zachowań ogółu podmiotów, gdyż tylko wtedy zachowania te mogą awansować do rangi powszechnie akceptowanych standardów postępowania. Klauzula generalna dobrych obyczajów jedynie wówczas ma jurydyczny sens i można przy jej pomocy oceniać legalność uchwał, gdy obejmuje ogół podmiotów. Tylko wówczas dobre obyczaje wyznaczają wzorzec zachowania, do którego powinny stosować się podmioty prawa. Dobre obyczaje nie mogą być ujmowane w sposób odmienny wobec poszczególnych uczestników obrotu, a tym samym wykształcać się w stosunkach konkretnej spółki (por. A. Opalski, Glosa do wyroku SN z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 407/12, Lex). Dlatego też podjęcie w przeszłości uchwał o podobnej treści, nie oznacza jeszcze, że taki zwyczaj jest zgodny z dobrymi obyczajami.

Jeśli chodzi natomiast o drugą istotną w tej sprawie przesłankę zasadności zgłoszonego roszczenia, tj. pokrzywdzenie wspólnika, to należy zauważyć, że jest to zmniejszenie jego pozycji w spółce, zarówno udziałowej (majątkowej), jak i osobistej, w odniesieniu do praw i obowiązków korporacyjnych. Ocena, czy interesy wspólnika zostały naruszone uchwałą walnego zgromadzenia wspólników, powinna uwzględniać przy tym wszystkie okoliczności występujące przy podejmowaniu uchwały, tak w odniesieniu do wyraźnej woli (celu) pokrzywdzenia, jak i bez takiej bezpośredniej woli, ale z godzeniem się, iż pokrzywdzenie wywołać może wykonanie uchwały (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, OSNC 2004, Nr 12, poz. 204; z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 564/09, niepubl.; z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 407/12, OSP 2013, Nr 11, poz. 108). W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, do którego odwoływał się też Sąd pierwszej instancji, że krzywdzące wspólnika uchwały, to te, których następstwa zapewniają korzyści wspólnikom większościowym, prowadzą do przeinwestowania spółki, transferowania zysku lub majątku do innych spółek, w których pozostali nie mają udziałów. Typowym przypadkiem pokrzywdzenia

są uchwały pozbawiające wspólnika prawa do zysku albo uchwalenie udziału w nim na minimalnym poziomie. Ocena konkretnej uchwały dokonana być powinna na podstawie postanowień umowy, w szczególności dotyczących kwestii zasad podziału zysku rocznego i rozwoju działalności spółki oraz uwarunkowań faktycznych, w jakich doszło do jej podjęcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03; z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 522/08, niepubl.; z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 91/09, niepubl.; z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 564/09, niepubl., z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 407/12).

W wyroku z dnia 28 marca 2014 r., II CSK 150/13, (Lex nr 1489245) Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że w spółce osiągającej zysk z prowadzonej działalności, zwłaszcza gdy ma to miejsce w dłuższym okresie, co do zasady powinno być uwzględniane prawo wspólnika do udziału w tym zysku, w całości albo w części, a ewentualne wyłączenie go, podyktowane szczególną sytuacją, zaistniałą w spółce, wymagającą wzmocnienia jej stanu majątkowego. Posiadanie udziałów w spółce podyktowane jest oczekiwaniem na dywidendę, zwłaszcza gdy wspólnik mniejszościowy, który nie pracuje w spółce, w zasadzie pozbawiony jest innych korzyści związanych z dobrym wynikiem finansowym spółki. Dyskrecjonalny charakter decyzji walnego zgromadzenia o przeznaczeniu zysku na inne cele niż wypłata dywidendy wspólnikom, podlega kontroli w odniesieniu do przesłanek przewidzianych w art. 249 § 1 k.s.h.

Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji dokonując oceny uchwały nr (...) Zgromadzenia Wspólników z dnia 21 maja 2016 r. przeznaczającej roczny zysk Spółki na jej kapitał zapasowy i pozbawiającej tym samym powódkę dywidendy, nie rozważył należyte interesu spółki i interesu powódki, nie nadał też należytej doniosłości prawu wspólnika do dywidendy, którego wyłączenie może mieć miejsce jedynie w szczególnych, uzasadnionych sytuacjach, jak również błędnie wywiódł, że istnienie długoletniej praktyki przeznaczania zysku na kapitał zapasowy Spółki, nie pozwala na uznanie zaskarżonej uchwały za sprzeczną z dobrymi obyczajami.

W okolicznościach tej sprawy należy zauważyć, że w sprawie zostało wykazane, że Spółka od początku swej działalności tj. od 2001 r., mimo wypracowywania zysku, nie przeznaczyła dywidendy do podziału między wspólników (za wyjątkiem roku 2004 r., kiedy to kwotę 16.267,30 zł, stanowiącą niewielką część zysku przeznaczono na dywidendę celem spłaty zadłużenia udziałowców wynikającego z przypisu podatku dochodowego, powstałego w związku z przeznaczeniem kapitału rezerwowego na podwyższenie kapitału zakładowego, k. 81). Środki stanowiące zysk Spółki były przeznaczone na kapitał zapasowy. Za rok 2015 r., zysk netto spółki wyniósł kwotę 5.205.521,80 zł, co należy uznać za kwotę znaczną. Również w poprzednich latach spółka osiągała wysoki zysk: za rok 2014 - 4.064.555,20 (k. 91), za rok 2013 - 2.703.164,25 zł (k. 90), za rok 2012 - 2.508.327,34 zł (k. 89), za rok 2011 - 2.828.217,49 zł (k. 88).

Za chybione należy przy tym uznać argumenty Sądu pierwszej instancji, iż zaskarżona uchwała nie narusza interesów powódki, skoro nie można przyjąć, aby różnicowała sytuację ogółu wspólników, gdyż wszystkich wspólników pozbawia prawa do zysku, nie narusza pozycji powódki, nie odbiera jej żadnych praw etc. Istotna pozostaje bowiem wyłącznie kwestia oceny zachowania równowagi pomiędzy interesami powódki i spółki. Ta równowaga została natomiast ewidentnie zachwiana, skoro prowadzona przez Spółkę polityka finansowa, której wyrazem jest zaskarżona uchwała w sposób wyraźny pozbawiła powódkę prawa do dywidendy. Nie można przy tym wywodzić, tak jak to uczynił Sąd pierwszej instancji, że przeznaczanie zysku na kapitał zapasowy od początku istnienia Spółki, poprzez powtarzalność tego działania stanowi o powstaniu dobrego obyczaju w Spółce i tym samym usprawiedliwia podjęcie uchwały nr(...). Nie jest dobrym obyczajem pozbawianie wspólnika po raz kolejny prawa do dywidendy w sytuacji generowania przez Spółkę wysokiego zysku. Jak wyżej wskazano, dobrych obyczajów nie należy sprowadzać wyłącznie do relacji istniejących w danej spółce, lecz należy je odnosić także do zasad uniwersalnych, powszechnie akceptowanych. W przeciwnym razie Spółka, a raczej wspólnicy skupiający większość udziałów powołując się na wytworzenie się określonej praktyki, mogliby znajdować usprawiedliwienie dla wszelkich działań godzących w uprawnienia wspólnika mniejszościowego. Nie można też uznać, aby pozbawianie wspólnika Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prawa do dywidendy, w sytuacji pozytywnego wyniku finansowego za dany rok, było powszechnie akceptowaną zasadą. Wszak podstawowym zadaniem takiej spółki jest osiągnięcie dochodów, a przepis art. 191 § 1 k.s.h. kreuje roszczenie wspólnika o wypłatę zysku.

W świetle wyżej zaprezentowanego orzecznictwa nie może przy tym ulegać wątpliwości, że zaskarżona uchwała ma na celu pokrzywdzenie powódki, skoro pozbawia ją zysku, przy czym taka sytuacja nie ma charakteru jednorazowego, a istnieje już od początku działalności Spółki, która też osiąga na koniec każdego roku obrotowego pozytywny wynik finansowy.

Pozwana Spółka nie wykazała natomiast, aby wyłączenie zysku było podyktowane szczególną sytuacją zaistniałą w Spółce, wymagającą wzmocnienia jej stanu majątkowego. Za taką szczególną, wyjątkową sytuację nie można uznać zaplanowanych wydatków inwestycyjnych. (...) i inwestycje nie mogą się odbywać kosztem prawa wspólnika do dywidendy, zwłaszcza wówczas, gdy wyniki działalności Spółki świadczą o jej dobrej sytuacji ekonomiczno - finansowej i braku zagrożeń w kontynuacji działalności (vide: sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej (...) sp. z o.o.), co umożliwi realizację planów inwestycyjnych z innych źródeł. Pozwana Spółka prowadząc skuteczną politykę gospodarczą i generując nieprzerwanie nadwyżkę, nie może odmawiać powódce prawa do udziału w zysku powołując się na potrzeby inwestycyjne i związane z rozwojem Spółki, skoro od szeregu lat, zysk nie był powódce wypłacany. Planując inwestycje i związane z tym wydatki Spółka musi uwzględniać prawo wspólników do dywidendy, szczególnie w sytuacji nie wypłacania jej od początku swej działalności. Pozwana Spółka nie wykazała przy tym, że realizacja prawa do dywidendy zrodziłaby negatywne konsekwencje w postaci niemożności finansowania planowanych inwestycji z innych źródeł niż środki pozyskane z zysku za rok 2015. Nie udowodniła, aby nie dysponowała wystarczającą wielkością kapitałów własnych do rozmiarów planowanej inwestycji i aby nie posiadała środków z bieżącej działalności, jak również, że wypłacenie dywidendy za rok 2015 wpłynęłoby zasadniczo na jej zdolność kredytową i uniemożliwiłoby sfinansowanie planowanych przedsięwzięć poprzez środki uzyskane w ramach kredytu bankowego.

Wobec powyższego, wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, zaskarżoną uchwałą nr(...) Zgromadzenia Wspólników pozwanej Spółki z dnia 21 maja 2016 r., należało uchylić w oparciu o art. 249 § 1 k.s.h.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego orzeczenia jest zmiana rozstrzygnięcia Sadu pierwszej instancji w przedmiocie kosztów procesu. Pozwana Spółka przegrała sprawę i w związku z tym w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ciąży na niej obowiązek zwrotu powódce poniesionych przez nią w pierwszej instancji kosztów procesu. Na koszty te składa się opłata od pozwu w kwocie 2.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1.080 zł, ustalone w oparciu o § 8 pkt 22, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.).

Z powyższych motywów na mocy art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II wyroku) rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Pozwana Spółka jako strona przegrana w drugiej instancji jest zobowiązana do zwrotu powódce opłaty od apelacji w kwocie 2.000 zł oraz kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 810 zł ustalonej w oparciu § 8 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia.

(...)